

Michał HELLER

LOGOS, SZKOŁA W CHARTRES I POWSTANIE  
NAUK EMPIRYCZNYCH

- Zbigniew Liana, *Koncepcje Logosu i natury w Szkole w Chartres. Heurystyczne funkcje chrześcijańskiej koncepcji Logosu w kształtowaniu się nowożytnego pojęcia natury. Analiza dorobku Szkoły w Chartres w perspektywie filozofii nauki*, seria: Rozprawy OBI, OBI, Kraków 1996, s. 252.

Tę książkę należy umieścić w nurcie tzw. historii idei, w którym szczegółowo bada się dany okres historyczny, ale nie dla samych badań historycznych, lecz by ukazać pewne ogniwa ewolucyjne dłuższego łańcucha rozwoju pojęć lub bardziej złożonych koncepcji. W książce Liany idzie o wiek XII, konkretniej o szkołę w Chartres, a jeszcze konkretniej (głównie) o poglądy Teodoryka z Chartres i Wilhelma z Conches. Ich poglądy są analizowane bardzo szczegółowo, z dużym znanstwem warsztatu badań historyczno–naukowych. Do tego stopnia, że — jak sądzę — rozprawę należy uznać za ważny przyczynek do badań mediewistycznych. Książka jest oparta na samodzielnej analizie źródeł, popartej erudycyjną wręcz znajomością najbardziej współczesnych opracowań. Ważną częścią książki są liczne przypisy. Znajdujemy w nich nie tylko dokumentację omawianych poglądów, lecz często również ważne dyskusje literaturowe, a niekiedy analizy niektórych pomocniczych pojęć.

Jednakże wyniki osiągnięte w rozprawie nabierają pełnego znaczenia dopiero w szerszej perspektywie historycznej. Z punktu widzenia poprzedników poglądy głoszone w XII w. w Chartres stanowiły istotny postęp, gdyż oznaczały przejście od mistycznego rozumienia natury, jako symbolu czy metafory prawd religijnych, do jej rozumienia racjonalistycznego, wymagającego oparcia badań natury na racjach rozumowych,

---

\*UWAGA: Tekst został zrekonstruowany przy pomocy środków automatycznych; możliwe są więc pewne błędy, których sygnalizacja jest mile widziana (obi@opoka.org). Tekst elektroniczny posiada odrębną numerację stron.

niezależnych od źródeł Objawienia. Z punktu widzenia następców poglądy Teodoryka z Chartres i Wilhelma z Conches, dotyczące autonomii przyrody i pewnego rodzaju pluralizmu w jej badaniu, trzeba uznać za warunki umożliwiające późniejsze powstanie nauk empirycznych. Poglądy te należą „do szerokiego zbioru czynników, które wpłynęły na kształtowanie kontekstu odkrycia naukowego zarówno u Galileusza, jak i u Keplera”.

Pierwszy rozdział książki jest poświęcony analizie historycznego i pojęciowego kontekstu poprzedzającego pojawienie się szkoły w Chartres. W rozdziale drugim i trzecim zostały przeprowadzone analizy tych poglądów przedstawicieli szkoły w Chartres, które mają istotne znaczenie dla podjętego tematu. I tak w rozdziale drugim są omawiane poglądy Teodoryka z Chartres na rolę Logosu, a w rozdziale trzecim te wątki poglądów Teodoryka z Chartres i Wilhelma z Conches, które wiążą się z racjonalistycznym i autonomicznym traktowaniem natury. Ważną rolę w strukturze rozprawy odgrywiają wstęp i zakończenie. To one właśnie stwarzają perspektywę, w jakiej ukazuje się rola szkoły w Chartres jako ognia w procesie rozwojowym wiodącym do nowożytnych nauk.

Omawianą książkę można również umieścić w tzw. historycyzującym nurcie uprawiania filozofii nauki, wymagającym, by analizy metodologiczne nauki opierać na badaniu stanu faktycznego ukazywanego przez historię nauki. Rozprawa dowodzi, że cofnięcie się aż do wieku XII może być twórczym zabiegiem w próbie zrozumienia antecedensów nowożytnych nauk. Sam autor rozprawy uważa, że jego praca „stanowi praktyczne zastosowanie koncepcji wypracowanych przez Geralda Holtona i Józefa Życińskiego”, którzy rozwinęli sugestie wysunięte przez Poppera a mówiące „o heurystycznej doniosłości idei metafizycznych w rozwoju nauki, skonkretyzowane z czasem w jego koncepcji metafizycznych programów badawczych”. Zarówno Holton, jak i Życiński uważają, że idee filozoficzne odgrywają inspirującą rolę w rozwoju nauki. Holton te inspirujące idee nazywa *themata*, a Życiński *ideatami*. W tym sensie cała rozprawa polega na tropieniu w poglądach przedstawicieli szkoły w Chartres tych *ideatów* czy tych *themata*, które odegrały rolę w powstaniu nowożytnych nauk.

Chciałbym podkreślić jako jej pozytywną cechę pewien „minimalizm filozoficzny” cechujący rozprawę. Sam autor, we wstępie, minimalizm ten charakteryzuje jako dążenie, by przeprowadzać „konsekwentną i szczegółową analizę poglądów [wybranych] autorów, bez narzucania uprzedniego schematu”. Zamierzenie to zostało w całej pełni zrealizowane.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, że analizy filozoficzno-historyczne Liany są często uzupełniane wynikami najnowszych badań. Na przykład przy okazji analizy pojęcia *esse* u Teodoryka z Chartres autor omawia badania Kahna dotyczące roli predykatu „być” i wynikających stąd wniosków filozoficznych. Taki szeroki kontekst na ogół bardzo dobrze robi przeprowadzanym filozoficzno-historycznym analizom.

Książkę uważam za bardzo interesującą. Jej autor (1) wniósł istotny przyczynek do poznania poglądów głoszonych w szkole w Chartres, (2) wyczerpująco uzasadnił postawioną przez siebie tezę o znaczeniu tych poglądów w procesie wiodącym do ukształtowania się warunków umożliwiających powstanie nowożytnych nauk, (3) wypracował wzorcową metodę do prowadzenia tego typu badań. Istnieją wszelkie dane ku temu, by sądzić, że książka ta stanie się ważną pozycją w dalszych studiach filozoficznej i teologicznej myśli XII wieku oraz tych procesów, które przyczyniły się do ukształtowania się racjonalistycznego stosunku do przyrody.

*Michał Heller*